



Raport z rynku walutowego

Poniedziałek, 30 kwietnia 2012

Jakub Malinowski

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Ostatni roboczy dzień tygodnia na warszawskiej GPW przyniósł falę wzrostów. Ostatecznie indeks blue chipów WIG20 wzrósł o 1,57% natomiast indeks szerokiego rynku WIG zamknął się 1,22% na plusie, przy obrotach rzędu 653 milionów złotych. Piątkowy kalendarz ekonomiczny dotyczący polskiej gospodarki był pusty. W sobotę natomiast Minister Finansów Jacek Rostowski poinformował, że zostało sfinansowanych 2/3 potrzeb pożyczkowych. Dodatkowo nie obserwuje się żadnych problemów ze sprzedażą papierów skarbowych. Zgodnie z prognozami MF, dług publiczny liczony według metodologii UE obniży się w tym roku do 53,7% PKB z 56,3% w 2011 roku, a liczony według metodologii krajowej, spadnie do 50,5% PKB z 53,5% rok wcześniej. Dzisiaj ponownie brak jest istotnych publikacji z polskiej gospodarki.

Poniedziałkowe poranne wzrosty na rynku EUR/PLN przypominają sytuację z 18 kwietnia, gdy zmiany z pierwszych godzin handlu wytyczyły kierunek na kolejne kilka dni (wzrost cen do 23 kwietnia wyniósł ponad 5 groszy). Rejon 4,1700 – 4,1750 (będący do niedawna wsparciem technicznym) stanowi obecnie strefę oporów, której pokonanie da zwolennikom wyższych cen okazję do zajęcia krótkich pozycji i powrót w kierunku 100-sesyjnej średniej kroczącej widocznej na wykresie dziennym. Co ważne, średnia (obecnie znajdująca się w okolicy 4,2030) jak na razie stanowi silną barierę dla byków i od połowy stycznia jest poza ich zasięgiem. Zbliżony obraz widoczny jest na rynku USD/PLN, gdzie nowe lokalne wsparcie to 3,1370, a opór w rejonie 3,1500 – 3,1550. Dopóki żadna z tych barier nie zostanie pokonana kurs USD/PLN może pozostać w ograniczonym zakresie zmian, czemu sprzyja niewielka ilość publikacji makro oraz mniejsza niż zwykle ilość inwestorów na polskim rynku.



Rynek światowy

W piątek na europejskich parkietach mieliśmy do czynienia z wyraźną dominacją byków. Niemiecki DAX wzrósł o 0,91%, francuski CAC40 powiększył się o 1,14%, natomiast brytyjski FTSE250 zamknął się 1,04% nad kreską. Za Oceanem indeksy również zyskiwały, jednakże z mniejszą siłą. DJI wzrósł o 0,18%, podczas gdy S&P500 o 0,24%. W piątek poznaliśmy szereg informacji dotyczących japońskiej gospodarki. W marcu dynamika produkcji przemysłowej wyniosła 13,9% r/r, podczas gdy miesiąc wcześniej 1,5% r/r. Sprzedaż detaliczna wzrosła natomiast o 10,3% r/r, wobec prognoz analityków 9,8% r/r. Komitet decyzyjny ws. stóp procentowych podjął decyzję o utrzymaniu stóp na poziomie 0,1%, co było zgodne z oczekiwaniami. Z USA poznaliśmy natomiast informację dotyczącą PKB. W I kwartale amerykańska gospodarka wzrosła o 2,2% r/r, wobec konsensusu rynkowego na poziomie 2,5% r/r. Kwietniowy Indeks Uniwersytetu Michigan wyniósł natomiast 76,4 pkt. Dzisiejszy dzień nie obfituje w publikacje makroekonomiczne ze świata, jednakże warto zwrócić uwagę na publikację Indeksu Chicago PMI (oczekiwane 61).

Piątkowe odrabianie strat przez eurobyki spowodowało powrót EUR/USD w rejon 1,3250, notując nowe lokalne maksimum na poziomie bliskim 1,3270. Poniedziałkowe otwarcie utrzymuje się w pobliżu tych cen i jeśli nie dojdzie w pierwszych godzinach handlu do neutralizacji wybicia rysująca się na wykresach H1 flaga wzrostowa może jeszcze dzisiaj zaowocować atakiem na 1,3300. Dopóki zatem nie nastąpi powrót poniżej strefy wsparć technicznych: 1,3215 – 1,3200, gdzie znajduje się m.in. 100-sesyjna średnia krocząca widoczna na wykresach dziennych, ryzyko dalszych wzrostów pozostaje.